

Podrzucający śmieci chwytają się „tanich” sposobów wyzbywania się swoich nieczystości. Jedni z przyzwyczajenia, drudzy z wygodnictwa, nie kalkulując nawet, ile kosztuje legalny wywóz nieczystości, w porównaniu do późniejszych kosztów ponoszonych z tytułu likwidacji „dzikiego wysypiska”. Przykładem sporego „dzikiego wysypiska śmieci” był min. rejon byłej zajezdni kolejki wąskotorowej przy ul. Spółdzielczej. Podrzucanie śmieci to już niemal nasza lokalna choroba. W dalszym ciągu

dochodzi do przypadków podrzucania śmieci, zwłaszcza w okresie przedświątecznym (co jest szczególnie żenujące) w okolicy cmentarza. Worki z odpadami znajdujemy już wszędzie. O skali problemu najlepiej świadczy fakt, iż od początku tego roku, rewirowi w trakcie służby patrolowej przekazali do realizacji 398 przypadków stwierdzonych zaniedbań porządkowych. Niestety, miną lata, nim uda się zmienić mentalność niektórych ludzi. Przecież o wiele przyjemniej jest mieszkać w czystym otoczeniu. Zresztą różnicę najlepiej dokumentują zdjęcia służbowe rewirowego, przed i po działaniach. Tylko czy jesteśmy w stanie o to wspólnie zadbać?

Przed:



Dla mieszkańca

Opublikowano: środa, 11, kwiecień 2018 21:57

Odsłony: 13522

Po:



Przed:

Dla mieszkańca

Opublikowano: środa, 11, kwiecień 2018 21:57

Odsłony: 13522



Po:

Dla mieszkańca

Opublikowano: środa, 11, kwiecień 2018 21:57

Odsłony: 13522

